

Nazwisko **DUCH**

Imiona **Zbigniew Języ Kazimierz** Pseudonim

Z domu

Data urodzenia **1929r.** Miejscowość, kraj **Bydgoszcz Polska**

Data śmierci **18.09.2014r.** Miejscowość, kraj **Londyn, W. Brytania**

Lat życia **84**

Adres cmentarza **rodzinny grób w Bydgoszczy**

Źródła: **D. P" 26.9.14**

" D2. P" i D2. Ź", nr. 206 (17/19.10.2014r.)

Zawód Tytuły naukowe

Rodzaj wojska Stopień wojskowy

Odznaczenia

.....

.....



KAZIMIERA JANOTA-BZOWSKA

Tak szybko odchodzą

I czas ich nie zatrzyma. Odchodząc w Krainę Pamięci, pozostawiają jeszcze jedną wyrwę w tych, którzy ich żegnają. Nie tak dawno, bo 18 września 2014 roku, odszedł Zbigniew Duch. Nieoczekiwanie. Niespodziewanie odszedł syn generała Bronisława Ducha. W kondolencjach składanych Pani Halińce, żonie Pana Zbigniewa, jak zawsze o takim czasie, zabrakło słów na to ostatnie pożegnanie. Z serdecznym żalem odprowadzali go przyjaciele, rodzina, członkowie kombatancki z 4 Koła SPK Ealing. Dla Karpatczyków jego odejście było przywołaniem pamięci o Jego Ojcu, dowódcy 3 Dywizji Strzelców Karpackich, spoczywającym wśród swoich żołnierzy na polskim wojennym cmentarzu na Monte Cassino. Znany z wielkiej skromności Pan Zbigniew, pozostawił ślad po sobie, po swoim życiu. Jego obecność wśród nas była nam wszystkim potrzebna. Rodzinie, przyjaciółom, Karpatczykom, historykom, archiwistom.

Przeszłość jego od dzieciństwa znaczyła się wieloma przeżyciami. Urodzony w Bydgoszczy, w 1929 roku, miał zaledwie 10 lat, gdy z nadejściem wojny musiał wraz z matką, siostrą i bratem przenosić się w bezpieczne miejsca, najpierw z Zamościa do Warszawy, gdzie ostatni raz spotkał się z ojcem 5 października 1939 roku. Ojciec Zbigniewa, generał Bronisław

Duch, w cywilnym ubraniu przekroczył granicę rumuńską 17 października 1939 roku. W swej długiej żołnierskiej drodze, spoza granic kraju, nawiązywał stałe kontakty z rodziną przebywającą w Warszawie i w miarę swych możliwości pomagał paczkami od tajemniczego doktora „Pinto”, słanymi przez Londyn, a które dochodziły przez Portugalię.

Po wojnie, w 1945 roku, kiedy to przez swoją krewną Danutę Bielicką, wyzwoloną z Oberlangen i znajdującą się we Włoszech, dostał wiadomości o rodzinie, wysłał zaufanego oficera z misją sprowadzenia jej do Włoch. Wysłannik ten zaopatrzył rodzinę w fałszywe dokumenty i w ścisłej tajemnicy przewiózł ją do Krakowa. W drodze, pełnej niebezpieczeństw, często o głodzie, prze-dostali się do Monachium, zatrzymując się w Murnau, obozie, w którym podczas wojny Niemcy przetrzymywali polskich oficerów. Przez Alpy dobrnęli do Bolonii, gdzie już szczęśliwie spotkali się z gene-

ralem Duchem. Stąd przyjechali do San Benedetto, gdzie stacjonował sztab dywizji.

Po demobilizacji w 1947 roku i otrzymaniu jednorazowej odpłaty, generał kupił hotel prowadzony przez jego żonę, panią Zofię, do 1975 roku. Dochody z niego pozwoliły na godne utrzymanie rodziny i wykształcenie dzieci. Zbigniew, po ukończeniu studiów farmaceutycznych, prowadził własną aptekę. Adam, drugi syn generała, po studiach w dziale inżynierii awiacji w Londynie, zamieszkał w Nowym Jorku. Córka mieszka w Kanadzie.

Pamiętki, dokumentację po generale, objął Pan Zbigniew. Są to bezcenne archiwa wojenne, które użyczał archiwistom i historykom, badaczom historii Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Na podstawie tych materiałów powstała ostatnio książka pt. „Generał Dywizji Bronisław Duch 1896-1980” autorstwa dra Stanisława Kamińskiego, wydana w Koszalinie. Znani archiwiści i historycy



wojska polskiego, profesorowie Bogusław Polak i Michał Polak z Politechniki Koszalińskiej, mieli jeszcze szczęście spotkać się z Panem Zbigniewem, na kilka dni przed jego śmiercią. Udostępniając tak wiele cennych dokumentów i fotografii, Pan Zbigniew był właśnie tym ogniwem, łączącym historię wojska polskiego z młodymi ludźmi – poszukiwaczami prawdy, która przez zakłamanie podczas reżymu komunistycznego w Polsce, nigdy nie była całkowicie znana. Jako przyjaciel Karpatczyków, Pan Zbigniew dał się poznać przez uczestnictwo na spotkaniach oplatkowych i rocznicowych.

Żegnaliśmy Pana Zbigniewa z żalem, ale też w przekonaniu, że nie wszystko umiera. Pozostaje pamięć i przeświadczenie, że każdy człowiek, nawet najskromniejszy, jakim był Pan Zbigniew, pozostawia po sobie ślad życia, obfitego w doświadczenia wojenne i powojenne, kiedy trzeba było dostosować się do warunków życia na obczyźnie.

Po Mszy św. żałobnej, odprawionej przez o. Leszka Gołębińskiego w parafii Matki Bożej Miłosierdzia przy Waln Lane w londyńskiej dzielnicy Willesden Green, prochy zostaną złożone w rodzinnym grobie w Bydgoszczy, z modlitwą wszystkich, którzy go znali i dziękczynieniem Bogu za to, że go nam dał.

Cześć Jego Pamięci!

D.P.

26.9.14.



Ś.P.

ZBIGNIEW JERZY DUCH

mgr FARMACJI

Ukochany Mąż i Brat

Człowiek szlachetnego serca

odszedł od nas 18 września 2014 r. w wieku 84 lat.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona

we wtorek 30 września 2014 r. o godz. 11.00

w kaplicy MB Miłosierdzia, 182 Walm Lane, London NW2,

po czym nastąpi spopielenie w Kensal Rise Crematorium.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Żona, Siostra z Rodziną, Brat z Rodziną

oraz Rodzina w Polsce i Anglii.

*Zamiast kwiatów prosimy o datki na Instytut Sikorskiego
lub kaplicę Ojców Jezuitów.*

D.P.

26.9.14.



Ś.P.

ZBIGNIEWA DUCHA

1929-2014

Syna gen. Bronisława Ducha,

Dowódcy 3 Dywizji Strzelców Karpackich

żegnają

**Zarząd Główny Związku Karpatczyków 3 DSK
i Karpatczycy**

D.P.

26.9.14.



Ś.P.

ZBIGNIEW JERZY KAZIMIERZ DUCH

Syn Generała

Zmarł 18 września 2014 r. w wieku 84 lat.

Z głębokim smutkiem żegnają

**Stowarzyszenie Pro Memoria-Ealing
i Przyjaciele**